

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Wielka akcja pomocy bezrobotnym

WARSZAWA, 29.9. (Tel. wł.) Wczoraj o 6 pop. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów 1-e Walne zebranie Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia przy Prezisie Rady Ministrów. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich komitetów niesienia pomocy bezrobotnym, przedstawiciele ministerstw, władz komunalnych, świata przemysłowego, finansowego, handlowego i t. d. M. in. obecni byli prezes B.G.K. gen. Górecki, sen. Evert, Jaworowski, Moraczewski, Ludwik Darowski, sen. Rafał Szereżewski, sen. Truskier, prez. Słomiński.

Zebranie zajął prezes Klarner, w związku z treścią przemówienia, malując sytuację na froncie walki z bezrobociem, z którego to przemówienia dowiedzieliśmy się, że cyfra bezrobotnych sięgnie w sezonie zimowym — 300 tysięcy, co wraz z rodzinami stworzy wielką armię, składającą się z prawie miliona ludzi.

Ci ludzie muszą otrzymać chociażby minimum środków egzystencji. Rząd w tej sprawie zro-

bił już bardzo wiele, przeznaczając na cele Komitetu sumy, dotychczas preliminowane na akcję pomocy bezrobotnym, artykuły spożywcze, zebrane w naturze za zaległe podatki, towary skonfiskowane, a podlegające zniszczeniu, wreszcie sumy z podwyżki taks komorników, rejentów i pisarzy hipotecznych. Przewidziane jest w dalszym ciągu o-podałkowanie biletów kolejowych listów przewozowych, taryfy pocztowej, etc.

Wszystko to jednak nie rozwiązuje palącej kwestji w sposób wyczerpujący. Pracom Komitetu, na czele którego stanęli:

prezes Klarner, b. min. Jurkiewicz i b. min. Iwanowski, oraz szereg znanych osobistości ze świata politycznego, przemysłowego i finansowego, musi do-pomóc intensywnie całe społeczeństwo, pamiętając, że rozwiązanie kwestji bezrobocia jest jednocześnie gwarancją spokoju i dobrobytu.

Jak wynika z wyczerpujących wczorajszych obrad, Komitet wy-kazuje niezwykłą żywotność i należy przypuszczać, że ołarna praca tej organizacji wraz z ca-łem społeczeństwem, zażegna kłeskę bezrobocia.

Woda wdziera się na Pelcowiznę pod Warszawą

WARSZAWA, 29.9. (Tel. wł.) W godzinach przedpołudniowych Wisła pod Warszawą jęła gwałtownie przybierać. Odcinek Pel-cowizny do szosy Modlińskiej już jest zalany.

Marymont i Potok w dalszych

odcinkach zalewa woda.

Lomianki Dolne też już pod wodą.

Wodowskaj wskazuje 4.60 m. ponad normalny poziom.

Woda coraz gwałtowniej na-piera.

Przewidywane jest przekro-czenie 5 mtr. ponad normalny poziom.

Niebezpieczeństwo powodzi staje się coraz groźniejsze.

Na godz. 12 zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie komi-letu pomocy dla powodzi.

Straż ratownicza objęła już swe posterunki.

Przewozi się pospiesznie 20 tysięcy worków z piaskiem na zagrożone odcinki Pelcowizny.

W komisariacie wodnym za-razdono dwunastogodzinne dy-żury służbowe.

Ameryka radzi nad zapobieżeniem dumpingu z krajów o niepewnej walucie

NOWY JORK, 29.9. (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że a-merykańskie ministerstwo skarbu i komisja taryfowa celna zastanawiają się nad środkami zapo-bieżenia dumpingowi towarowe-mu tych krajów, które wyrzekły się parytetu złota.

Senator Watson uważa, że w stosunku do tych krajów należy podwyższyć cła o 25 proc. Tego

rodzaju podwyżka cła nie może jednak nastąpić natychmiast, po-nieważ wymaga ona zatwierdze-nia kongresu lub też pełnej komi-sji taryfowo-celnej.

LONDYN, 29.9. (Tel. wł.) Rząd Kanady wydał nowe za-razdzenia w sprawie przywozu z tych krajów, które mają walu-łę niepewną, albo małowarto-ściową.

Rząd angielski zarządza szerokich pełno-mocnictw dla walki z kryzysem

LONDYN, 29.9. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu gabi-ne-tu nie zapadły żadne decyzje co

do rozwiązania parlamentu i roz-pisania nowych wyborów. Dalsze rozmowy w tej sprawie odbędą się dziś.

Sytuacja ogólna uległa zmianie wskutek doręczenia premierowi Mac Donaldowi przed odjazdem do Chequers memoriału stron-nictwa liberalnego.

Memorandum to doręczył sir Herbert Samuel w porozumieniu z Lloyd Georgem, lordem Readingiem i innymi przywódcami liberalów.

Memoriał stwierdza, że rychłe wybory są niepożądane i zawie-ra szereg wniosków, zmierzają-cych do poprawy bilansu handlo-wego i ogólnej sytuacji gospo-darczej.

Liberali oświadczają gotowość zbadania propozycji celnych o-raz innych konstruktywnych wno-sków w sprawie parytetu złota w rozwoju przemysłu i przyrzeka-ją swe poparcie gabinetowi w jego polityce gospodarczej.

Według „Daily Express” gabi-nel zaaprobował memorandum liberalów z drobnymi zmianami. Gabinet przedstawi parlamentowi nowy plan sanacji gospodarczej i zarządza szerokich pełnomoc-nictw w sprawie wprowadzenia cel ochronnych.

„Times” pisze, że obecny kry-zys nie jest kwestją kilku tygo-dni, a stanowi punkt zwrotny całego obecnego stulecia.

Żądania Japonji względem Chin

MOSKWA, 29.9. (Tel. wł.) Pra-sa sowiecka podaje, że japoń-skie koła oficjalne skłonne są obecnie do uregulowania zatargu mandżurskiego, wysuwając jako warunek utworzenie komisji mie-szanej, złożonej z przedstawicieli rządu japońskiego, władz mukdeńskich oraz mandżurskich sfer gospodarczych.

Komisja ta miałaby się zająć uregulowaniem pretensji japoń-skich, a więc sprawą linii kole-jowej, koncesji kopalnianych i t. d. Przedstawiciele rządu japońskiego mieliby poza tem wejść do wszystkich urzędów admini-

stracyjnych i władz miejscowych. Władze japońskie chcą pro-wadzić oddzielne rokowania z rządem mukdeńskim i oddzielnie z rządem nankińskim.

Japonja ma kłaść główny nacisk na uregulowanie spraw kole-jowych i koncesyj, głównie zaś w rozmowach z Mukdenem od Nankinu zaś rząd japoński domagać się będzie prawdopodobnie nowych dzierżaw tery-torjalnych oraz ułatwień dla eks-portu japońskiego, wzamian za co Japonja ma się zrzec prawa eksterytorjalności.

Wylew Wisły pod Puławami

PULAWY, 29.9. (tel. wł.) We-zbrane wody Wisły rozerwały pod wsią Kempą Hotecką tamy, wskutek czego wody groziły za-laniem najbliższych okolic.

Dzięki jednak niezwykle ener-

gicznej akcji okolicznej ludności i władz administracyjnych zdo-lano usypać kilka prowizorycz-nych tam, dzięki czemu groźne niebezpieczeństwo zostało zażę-gnane.

Wielki spadek szylinga austriackiego

WARSZAWA, 29.9. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie w War-szawie 90 proc. transakcyj dokonywano polskimi pożyczkami zagranicznymi, które znacznie zyskały na kursie.

Wzmocnił się również nieco funt angielski. Dokonywano nie licznych transakcyj po 35,5 zł za funt.

Dolar bez zainteresowania — 8 zł. 91 gr. (słabiej o pół grosza), złoto słabiej. Za rubla pla-

cono 4 zł. 95 gr. (wczoraj 5 zł.). Po wprowadzeniu reglamentacji dewiz w Austrii co miało miejsce w sobotę 26 b. m., giełda warszawska nie notuje oficjalnie kursu szylinga austriackiego.

W obrotach prywatnych w War-szawie za 100 szylingów austriackich płać 100 złotych (kurs poprzedni wynosił za 100 sz. — 125,5 zł.). Spadek wynosi więc około 25 procentów.

Podpisanie umowy polsko-czechosłowackiej w Gdyni

W tych dniach zostały pod-pisane w Gdyni cztery umowy, regulujące ostateczne stosunki polsko-czechosłowackie.

Umowy te odnoszą się do: 1) statutu granicznego, regulujące-go stosunki prawne, gospodar-cze i komunikacyjne na granicy polsko-czechosłowackiej, 2) spra-wy o drodze junińskiej, 3) spra-wy Zegiestowa (przewidującej ułatwienia dla kuracjuszy zęgie-łostwskich w przekraczaniu t. zw. Łopaty czechosłowackiej nad Po-

pradem przy przejściu na Łopa-tę polską), gdzie przewidziana jest rozbudowa uzdrowiska, a wreszcie 4) spraw na Popradzie i Dunajcu (umowa, przyznająca ulgi dla spławu drzewa czecho-słowackiego na tych rzekach aż do Marcinkowic pod Nowym Sa-czem).

Podpisanie umów międzyna-rodowych nastąpiło w Gdyni po raz pierwszy i jest wyrazem wzrastającego pod każdym wzglę-dem znaczenia tego miasta.

18-ty dzień ciągnięcia XXIII Loterii Państw.

Zł. 75.000 na nr.: 17240
Zł. 25.000 na nr.: 191991
Zł. 10.000 na n-ry. 49891 130824
Zł. 5.000 na nr. 57057
Zł. 3.000 na n-ry: 63723 92379
123363 194183
Zł. 2.000 na n-ry: 44242 102775
126223 141595 153297 166790
184014 200029
Zł. 1.000 na n-ry: 3259 15837
20241 23289 27729 54782 56202
56725 62479 63929 67770 71610
95928 104781 117058 164107
171894 173002 198833 201042

Z ostatniej chwili

Straszny wypadek na Kośminku

W dniu wczorajszym o godzi-nie 9-ej wieczorem na Kośmin-ku wydarzył się wypadek który omal nie pociągnął za sobą ży-cia młodego chłopca. Oto w cza-sie manipulowania flowerem przez 12-letniego Zygmunta Sitkowskiego — Długa 30 został postrelony niebezpiecznie w oko kolega jego Kazimierz Ma-zurek lat 12 — Boczna 7.

Rannego chłopca opatrzył le-karz Pogotowia Ratunkowego po-czem został on przewieziony do szpitala. Grozi mu utrata wzroku.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO“

Dzisiaj Wspaniały Przebieg Sezonu!

Przemila upajająca tryskająca szampańskim humorem, czarująca operetka filmowa **dźwiękowo-śpiewna** z muzyką W. R. Heymana p. t.

Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

miloiny film dwójga zakochanych młodych serc z zakulis życia dworskiego

W rolach główny ulubienicy publiczności:

piękna młodzieńca gwiazda **LILIANA HARVEY**
i jej partner przystojny amant **HENRY GARAT**

Nadprogram! Dodatek Dźwiękowy

Początek seansów codziennie o g. 5.15 pop. Ostatni seans o godz. 10 wieczór.

Kino - APOLLO - teatr

Dzisiaj Pierwszy Film Sezonu Zimowego

ze złotej 30 tki repertuaru „APOLLO” 1931/32 p. t.

MAROKKO

W rolach głównych:
MARLENA DIETRICH, CARY COOPER
i **ADOLF MENJOU**

Ponadto 2 dodatki i 2 tygodniki.

— Początek seansów 4.30, 6.30, 8.30, 10.30. —

Drogi państwowej polityki

Organizacja ustroju państwa, regulowanie stosunków społecznych i spraw ekonomicznych, współzycie polityczne i gospodarcze z państwami całego świata, — oto spłot zagadnień, spadających na barki rządów. Aby wyjść z tego spłotu zązębiających się, a często kolidujących ze sobą interesów, a następnie znaleźć właściwą wytyczną linię postępowania, należy przyjąć jedną z dwóch zasad: — albo rząd będzie rządził państwem w sposób autokratyczny, bez względu na ofiary i zadowolenie społeczeństwa, biorąc przed historją całkowitą odpowiedzialność na siebie (Rosja, Włochy i t. p.), — bądź też w zgodzie z narodem otrzyma poza bezwzględne zaufaniem jeszcze i wydatną pomoc w stałym dopływie sił twórczych, będących niejako emanacją idei państwowej ogółu obywateli. Trzecia bowiem możliwość, polegająca na przypadkowości i dowolnej kombinacji prądów nurtujących w danym społeczeństwie, graniczyć będzie zawsze blisko z anarchją a później z bezwładem i słabością wewnętrzną i zewnętrzną.

Każda z powyższych dwu form ustosunkowania się społeczeństwa do rządu i odwrotnie — powstaje w zależności od charakteru narodu, — mogą zresztą i obydwie mieć miejsce również w jednym i tem samym państwie, jako przejściowa forma ustrojowa.

Fakty historyczne dają temu dobitne świadectwo. Poza podanymi już wyżej przykładami, wystarczy przytoczyć choćby Niemcy z doby Bismarcka i Wilhelma II. Naród zdyscyplinowany długoletnim wychowaniem państwowym, przeniknięty hasłami rzekomo wielkiego ich posłannictwa dziejowego, potrafił zdobyć się na wysiłki, zdumiewające swą jednością i rozmachem przed oraz w czasie wojny światowej. Psychologia Niemców urobiona według jednolitego i konsekwentnego systemu, przeniknięta świadomością obowiązku względem państwa, różną była od psychologii narodu rosyjskiego. Choćby obydwie te narody kierowane były autokratycznie, to jednak cesarz niemiecki posiadał za sobą cały naród, zaś za nikłą osobą Mikolaja i jego rządków stał drobny odłam społeczeństwa, związany z nim własnym interesem a poza nim miliony ciemnej, bezwolnej masy. Stąd też położenie, wysiłki i zdobycze tych państw w ostatnich dziesiątkach lat były proporcjonalnie odmiennie.

Austria była wymownym zkolle dowodem braku jakiegokolwiek kontaktu ideowego pomiędzy rządem i jej ludami. Wzajemne oszustwo tworzyło zasadę tego stosunku. Nic też dziwnego, że i zerwanie go odbyło się stosunkowo bezboleśnie, jak w każdej grze, w której obydwaj partnerzy bankrutują jednocześnie na rzecz stron trzecich. Liberalizm angielski, połączony z wrodzonym pietyzmem dla tradycji i dumą narodową, wolną od zaślepionej pychy niemieckiej, wytworzył tak wysokie poczucie solidarności społecznej, że każdy z rządów, zmieniających się regularnie po wyczerpaniu swych środków działania, może zawsze liczyć na poparcie narodu w jego ogólnostanowej polityce. Wiata w czystość intencji sfer kierowniczych w sensie stwarzania coraz to nowych danych mocarstwowego rozwoju państwa nie opuszcza Anglika na chwilę. Kontrola społeczeństwa polega tam nie na doszukiwaniu się słabych stron rządu, celem natychmiastowego zwalczania go, lecz na mądrym i cierpliwym obiektywizmie w osądzeniu jego posunięć i przedświadczeniu, że, dopóki dany rząd jest w stanie dać z siebie

pewne wartości, każdy program jest dobry, byle był konsekwentnie wykonywany. Przeszkadzać w tem znacząco dążyć do unicestwienia wszelkiej decyzji w momencie jej realizowania się do bezprogramowości, do pograżenia się w odmęt demagogicznej licytacji, kto da więcej?

Instynkt państwowy trzeba mieć we krwi. Niestety, nasz swoisty liberalizm powstał raczej z negacji. Wierzenie buntowniczy, ulega w rzadkich chwilach przemocy faktów dziejowych lub też woli nieprzeciętnej jednostki. Twórczych aktów, wypływających z solidarnego i świadomego odruchu społeczeństwa doliczymy się niewiele. Starczy ich zaledwie na wielkie święto narodowe. Pozostanie natomiast przynajmniej saldo codziennego nieróbstwa, lekkomyślnego tracenia produkcyjnych sił na wzajemne zwalczanie się proroków pewnych idei lub zgola znachorów politycznych. To też dążenie do skupienia rozstrzelonych dążeń społecznych, czy partyjnych ku jednemu celowi, jakim być winno ogólne dobro państwa, równoznaczne jest u nas z uzurpowaniem władzy, a tem samym z żywiołowym sprzeciwem, nieprzebierającym w środkach, graniczącym nieraz do wyrażenia zdrady państwa. Ideologia państwowości... Cóż to za pojęcie? W dzisiejszych czasach rozbieżności politycznej trudno mieścić się ona w głowach liderów partyjnych. Z jednej bowiem strony przeciwstawia się ich tendencjom podwórkowym, z drugiej obejmuje jednak wszystkie złożone zagadnienia życia gospodarczego

Pojęcie „państwowości“ tu maczy się jasno, może zbyt jasno i dlatego jest tak trudnym do zrealizowania w życiu. Polega jedynie na zrozumieniu, względnie poczuciu potrzeb państwa, jako dobra ogólnego, na zdolności rozróżnienia ich od własnych spraw, wreszcie na przeświadczeniu, że działając na rzecz państwa, uzyskuje się podwaliny osobistej czy też partyjnej egzystencji i możliwości jej rozwoju. Nigdy odwrotnie. I w tem właśnie tkwi cały tragizm naszego partyjnictwa, które, chorując na nieuleczalną megalomanię, nie jest w stanie wznieść się na normalny poziom obiektywizmu państwowego. Zdolność państwowego myślenia, jak zakończono wyżej, rodzi się z instynktu, z współodpowiedzialności całego narodu. Naród, który potrafił i przywykł rządzić się sam nie utraci nigdy jasności rozróżnienia interesów grup od interesów ogółu. Na zdolność tę składają się wieki doświadczeń. Naród bez długiej i ciągłej przeszłości państwowej jakim jest Polska, gubi się jeszcze w środkach oceny szerokiej problematyki państwowych, a wybujały indywidualizm oraz nienawiść do autorytetów podsuwa ich rozwiązanie zbyt jednostronne. Ponadto, brzemień zasklepienia się politycznego o wąskich celach i horyzontach w ramach obcych organizmów państwowych ciąży mimo zmienionych warunków na nas do dzisiaj. Przeraził w swem kłamstwie przyzwyczajenie identyfikowania rządu własnego z dawnymi narzuceniami rządami stwarza właśnie ten brak dobrej woli przy ocenie jego pracy.

Są to właśnie przyczyny i skutki obecnego stanu rzeczy, obcego jednolitej i wyraźnej myśli państwowej.

Na czemże zatem winien polegać właściwy stosunek społeczeństwa do rządu? Na rzeczy bardzo prostej. Po pierwsze każdy wyłoniony rząd przestać być musi ekspozyturą partyjną. Powinien on umieć wybić się ponad jej interesy i każde zagadnienie ujmować w płaszczyźnie korzyści płynących dla państwa. Po drugie, gdy społeczeństwo przeniknie pewność takiego na-

stawienia, winne ono dać mu odpowiednią możność pracy. Gdy uświadomimy sobie, że jedynie wypadkowa poszczególnych tendencji i zapartywań, będąc wyłączną linią postępowania prawdziwie państwowo usposobionego rządu, któremu zależy na wielkości i potędze państwa, jest jednocześnie częścią ich własnych interesów, problem ten straci na swej ostrości i przestanie być z jednej strony ośmieszającym świadomie hasłem dnia dzisiejszego, z drugiej stworzy platformę, na której spotka się każdy z każdym.

Ś. P.

Aleksander Skrzyński

Na wieść o tragicznej śmierci ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego zwróciliśmy się z prośbą do p. red. Wojciecha Stępczyńskiego o nakreślenie w specjalnym artykule duchowej sylwetki przedwcześnie zmarłego męża stanu.

Tragiczny zgon ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego wytrąca z szeregu polityków polskich naszej doby jednostkę dzielną, żywotną i wartościową.

Pojęcia wartości nie odnosimy tutaj do — częściowo dość przypadkowej — zaisie świetnej kariery Zmarłego. Minister pełnomocny i poseł w Bukareszcie, minister spraw zagranicznych, wreszcie premier i kierownik polityki zewnętrznej jednocześnie — oto oficjalna droga tej kariery. Lot miała górny, lecz zarazem i nie najszcześniejszy dla bohatera.

Aleksandra Skrzyńskiego, człowieka wielkich talentów i wartości, prześladowała jedna tragedia: nie rozumiał on rzeczywistości polskiej, nie umiał się do niej zbliżyć, tem więcej nie mógł się z nią sprzymierzyć.

Wychowany częściowo w Małopolsce, a głównie zagranicą, miał on książkowe naogół wyobrażenie o typie psychicznym i kulturalnym człowieka z b. Kongresówki, z kresów wschodnich, a nawet z miejsca swego urodzenia — Małopolski. Jako człowiek młodej bardzo arystokracji galicyjskiej, wyrastał w atmosferze dumnej pobłażliwości dla ułomności i zacofania polskiej masy narodowej i wyniosłego od niej oddalenia, a w kąpie dla Zachodu, rozpoczynającego się dla tej sfery od Wiednia.

Oto przyczyna, dlaczego jako minister spraw zagranicznych, był on pierwszym na tym urzędzie Polakiem przemawiającym językiem i myślącym kategoriami zachodnio-europejskimi, i dlatego, jako premier — a do tego jego urzędu odnosimy określenie przypadkowości — od początku do końca nie rozumiał rozgrywających się wokół niego wypadków ani skutków własnych posunięć.

Aleksander Skrzyński był dzieckiem epoki rozkwitu parlamentarizmu. Wzorem, dla którego żywił szczególne uznanie, był dlań parlamentaryzm angielski. Mnogość akcji w sejmie polskim kazała mu szukać raczej analogii dlań w parlamencie francuskim, ten również był przedmiotem jego szacunku.

Dlatego ochotnie stawał przed sejmem. Jego żywy temperament lubował się w walce polemicznej, w której mógł rozwijać swój talent mowy i — przy pomocy małych zabiegów kulturalnych — odnosić zwycięstwa. Jego adoracja dla obyczajów politycznych zachodnio-europejskich znajdowała satysfakcję trzymania się drogi, którą kroczyli jego koleździ w Paryżu i Londynie.

Niestety, nie doceniał różnicy wartości tych dróg w Warszawie i stolicach zachodnich, mimo, iż



Zdjęcie nasze przedstawia zmarłego przed trzema dniami tragiczną śmiercią podczas katastrofy samochodowej b. prezesa Rady Ministrów i b. ministra Spraw Zagranicznych ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego

korzystał z nieistniejącej na zachodzie łatwości tępienia ostrza krytyki parlamentarnej.

To poważne nieporozumienie skłoniło go do uczyńnięcia najbłędniejszego kroku — stanięcia w listopadzie 1925 r. na czele parlamentarnego rządu koalicyjnego. Uległ złudzeniu, iż pod jego przewodnictwem skupia się jednomyślność całego narodu dla pokierowania lasami państwa, że oto przypada mu w udziale historyczna, opatrnościowa rola. Jako kierownik polityki zagranicznej widział w tem słusznie wzmocnienie swej pozycji w świecie. Jako obywatel, całkiem już błędnie, wyciągał z tej sytuacji przeświadczenie o wielkim swoim osobistym autorytecie w kraju, właśnie jako reprezentanta mentalności zachodnio-europejskiej.

Nie dostrzegając olbrzymiej już wówczas rozbieżności między klubami parlamentarnymi a narodem. Nie widział, widzieć nie mógł, nie był w stanie, że sprzymierzając się z koalicją klubów sejmowych wiąże się nie z twórcami i rozwojem siłami narodu, lecz z bankrutem, szukającym ratunku przed odpowiedzialnością za grzechy w polityce wewnętrznej pod osłoną interesów polityki zewnętrznej. Zapłacił za ten błąd pasmem rozczarowań w toku liderowania wraz z nim, podstępnie przez pravicową część koalicji zgotowanym, upadkiem.

Ten nieszczęsny fragment działalności czas prawdopodobnie wykreślił z bilansu politycznego Aleksandra Skrzyńskiego. Pozostanie on w pamięci historyków naszych czasów jako minister spraw zagranicznych, zwłaszcza, iż okres sprawowania przezeń tego urzędu wypełniony był szeregiem aktów pierwszorzędnej znaczenia dla naszego państwa.

W tej roli zajmuje Zmarły niewątpliwie poczesne miejsce wśród polityków polskich.

Umysł jego wyróżniała uporczywość, wnikliwość, niejedwrotnie żarliwa, wzniosła dątność do odnalezienia w chaosie epoki — dziejowej roli Polski, wygrania jej i wyciągnięcia z niej wszystkich dla Rzeczypospolitej korzyści.

Locarno, wokół którego najostrejsza rozpetłała się walka w opinii polskiej, było — według najgłębszego przekonania Aleksandra Skrzyńskiego — jednym z nieuniknionych, w warunkach jego narodzin, kroków na drodze do owej dziejowej roli. Jeszcze na krótko przed śmiercią bronil tej swojej wiary śmiało, inteligentnie i logicznie.

Kto wie czy historia nie przyzna mu racji. Bo i to trzeba zważyć, kiedy się o działalności ś. p. Skrzyńskiego mówi, że przypadła

ona na czas, gdy w kraju żadna polityka nie mogła liczyć na trwałe oparcie; gdy nie rodziła się tu myśl twórcza; gdy brak pomocy i stabilizacji stosunków skazywały ówczesnego ministra spraw zagranicznych na tragiczne osamotnienie wobec wszystkich poległ świata, i że jedynym źródłem decyzji i siły dla swego działania był on sam.

Szkoda go! Szkoda wielkiego zapala, pięknej pasji do służenia sprawom publicznym, inteligencji bogatej, energii niezwykłej.

Toczyłem z nim długie spory — szczerze, otwarcie, często burliwe, czasami bezwzględne. Wierzyłem bowiem, iż mimo błędów popełnionych w przeszłości ma on jeszcze przyszłość przed sobą. Dziś, kiedy dobiegła Go palcem wyrocznym śmierć, składam na świeżo mogiłę tę otwierającą szczerzych słów — niech wzbogacają dobrą o Aleksandra Skrzyńskiego pamięć ludzką.

Wojciech Stępczyński

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

BĘDZIN. Pat. Nieznani sprawcy podłożyli onegdaj w nocy materiałów wybuchowych pod nowobudujący się dom we wsi Dobieszowice, gminy Bobrowniki. Wskutek wybuchu dwie ściany na i piętrze zawaliły się. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyną tego czynu była prawdopodobnie zemsta przeciwko właścicielowi domu. Policja jest na tropie sprawców.

BORYSLAW. Pat. Śledztwo w sprawie mordu wiertacza Ostrowskiego doprowadziło do ujęcia Cholewy i Szczurka. Obaj mordercy odpowiadają mają przed sądem doraznym.

LWÓW. Pat. Zarząd konsernu naltowego „Małopolska“ podczas onegdajszych obrad we Lwowie postanowił zwrócić się z apelem do wszystkich swoich pracowników, aby na przeciąg 6 u miesięcy opodatkowali się na rzecz bezrobotnych. Dyrektorzy konsernu oświadczyli gotowość składania co miesiąc po 1 procent swych wynagrodzeń a zarząd konsernu zobowiązał się przeznaczyć co miesiąc na rzecz funduszu taką samą kwotę, jaką złożą wszyscy pracownicy konsernu.

Czy jesteś członkiem
L. O. P. P.

Dostojni goście estońscy w Lublinie

W dniu wczorajszym o godzinie 11 przyjechali na osobowym Fokkerze, wyrobu fabr. Plage i Laśkiewicz do Lublina przedstawiciele Estońskiej Ligi Powietrznej w osobach: inż. Köster—b. m. in. wojny, plk. Rout—attaché poselstwa estońskiego, inż. Elbrechla—insp. Lotnictwa Cywilnego i inż. Titse—sekr. Estońskiej Ligi Powietrznej.

Wybitnym estończykiem, który lecąc z Warszawy wizyto-

wali lotnisko w Dęblinie, towarzyszyli: L. O. P. P. mjr. inż. Makowski, prezes głównego Zarządu L.O.P.P. inż. dr. Martynowicz i inż. Kawecki.

Goście zwiedzili w Lublinie zakłady lotnicze Plage i Laśkiewicz oraz lotnisko, poczem około godz. 13 odlecieli samolotami do Białej-Podlaskiej, skąd w dniu dzisiejszym powrócą do Warszawy.

Odezwa do inżynierów i techników woj. Lubelskiego

KOLEDZY!

W Lublinie powstał Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym, który wydał specjalną odezwę, odwołującą się do ofiarności społeczeństwa.

Jakkolwiek Stowarzyszenie Techników woj. lubelskiego nie zostało zaproszone do Komitetu, to jednak, doceniając wagę akcji Komitetu w kierunku niesienia pomocy rzeszom bezrobotnych uważamy za obowiązek zwrócić się ze swej strony do ogółu inżynierów i techników woj. lubelskiego z gorącym apelem o wydatne poparcie tej akcji.

Stykając się bliżej z klasą robotniczą i rozumiejąc ciężką dolę bezrobotnych, my, inżynierowie i technicy, powinniśmy się zdołać na przyjąć im z pomocą, bądź drogą reorganizacji pracy, powiększając liczbę zatrudnionych, bądź przez składanie ofiar.

Zywimy nieplonną nadzieję, że nasz apel nie będzie bez skutku i nie pozostaniemy w tyle

w tej akcji.

Ofiary prosimy wnosić z odpowiednią adnotacją na konto P.K.O. Nr. 67833 lub składać w lokalu Stowarzyszenia, ul. Szopena 8, poczem w miarę napływu, będą one przekazywane do dyspozycji Komitetu.

Lublin, 22 września 1931 r.

Stowarzyszenie Techników woj. Lubelskiego

Prezes

(—) inż. Feliks Turczynowicz

Sekretarz

(—) Józef Kopanicki

Jesteśmy tego najpewniejsi, że pominięcie zaproszenia do Komitetu Stowarzyszenia Techników woj. Lub. nastąpiło wskutek tylko niedopatrzania i spodziewamy się, że Stow. Techników, jako drugi krok po tak obywatelskiej odezwie, zgłosi swój akces do Komitetu, który ma najpełniejsze prawo kooptacji.

Red.

Strzelcy chełmscy przy pracy

Dnia 20 września b. r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Strzeleckiego Oddziału Chełmskiego, na którym dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: Prezes: Plesne Edward — por. rez.

Vprezes: ob. Głowacki Wład. dyr. szk. Staszica.

Sekretarz: ob. Wleklík Andrzej — urzędnik.

Skarbnik: ob. Bogusz Józef — inst. Szk. Rzemieł.

Ref. W. Obyw.: ob. Strzebuła Wład. — nauczyciel.

Do Komisji Rewizyjnej wybra-

no ob. ob.: Melchowicza Aleksandra i Bondarczuka Kazimierza.

Walne zebranie zaszczytlił swoją obecnością pp. mjr. Baczynski — Komendant Obwodu P. W., por. Bieniaszkiewicz — Komendant 7-go Obwodu Związku Strzeleckiego.

W wolnych wnioskach wyłoniło się cały szereg zagadnień natury organizacyjnej, a przede wszystkim wychowania obywatelskiego.

Na zakończenie odśpiewano hymn strzelecki.

Wielki proces komunistyczny przed Sądem Okręgowym

W dniu dzisiejszym przed lubelskim Sądem Okręgowym rozpoczął się wielki proces przeciwko 26 komunistom oskarżonym z artykułu 102 i 562 K. K. o działalność wyrotową na terenie powiatu chełmskiego. Pra-

wie wszyscy oskarżeni osadzeni są w więzieniu na Zamku a tylko kilku odpowiadać będzie z wolnej stopy. Rozprawa potrwa kilka dni. Na rozprawę powołanych zostało kilkudziesięciu świadków.

Nieodpowiedzialna robota „Głosu“

Wszelką miarę nieodpowiedzialnego pisania przechodzi p. Z. Gołębiowska w „Głosie Lub.“ Ogarnia ją z upływem lat istne opętanie w piśmie, rozchlestała złość, jakaś padaczka dziennikarska. Nie zwracaliśmy na to uwagi skoro z wywiechaniem piórem p. G. nikt się nie liczy, gdyby nie obowiązek napiętnowania ujmowania się za „obcymi agenturami“.

Przed paru dniami donieśliśmy o bezczelnym wywiadzie w Nowym Jorku p. Węglińskiego, prezesa Centrali Akadem. Brain. Pom. w Chicago, który był jednym sękiem kalumnij i kłamstw o Polsce. C. A. B. P. skwapliwie wyparła się odpowiedzialności za ten krok, tłumacząc, że Węgliński występował tam jako osoba „prywatna“.

Otóż ten skompromitowany i napiętnowany młokos znalazł jednak orędowniczkę aż... w „Głosie Lubelskim“.

Pożalowania godne zacięzowanie partyjne nie pozwala pewnym typom spoznać granicy, poza którą występuje się przeciw własnemu państwu. Ujmowanie się zaś za tego rodzaju akcją spotkać się zawsze musi ze strony zdrowej opinii ze stanowczym potępieniem.

Okres polowania na zające

Wobec sprzecznych zdań, jakie daje się słyszeć wśród pp. myśliwych, wyjaśniamy, że okres polowania na zające zaczyna się, według rozporządzenia Wojewody Lubelskiego z ub. r. obowiązującego dotychczas, od 1 listopada.

Na półkach księgarskich.

Nr 39 „Wiadomości Literackich“ przynosi artykuł Sobieniowskiego o ostatnich enuncjacjach Shawa w sprawach Rosji sowieckiej, wrażenia Helztyńskiego z miejsc rodzinnych Kasprowicza i Przybyszewskiego, całą stroną recenzji z książek — pióra St. Czosnowskiego, Hulki-Laskowskiego, Piwińskiego, prof. Feldmana, artykuł Sterlinga o szkole Gersona, uwagi Strzeleckiej w sprawie teatru dla dzieci i młodzieży, rubrykę „Z okna naszego rysownika“, aktualności.

Składajcie ofiary na Pogotowie Ratunkowe

KRONIKA MIEJSKA

WRZESIEŃ

30

Środa

Wschód s. g. 5.34

Zachód s. g. 17.18

Dziś Hieronima

Jotro Remigjusza

HOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy ze środy na czwartek dyżurują: Apteka Żółtowskiego Krak. Przedm. 5, apteka Prylińskiego Narutowicza 7 i apteka Boldoka ul. 1-go Maja 29.

Oraz apteka Polickiewicza Bychawska 42.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Papa kawaler“
„CORSO“ — „Z rozkazu księżniczki“
„APOLLO“ — „Marokko“
„ITALIA“ — „Szukaj kobiety“
„UCIECHA“ — „Połódź Restituta“
„VENUS“ — „Głasy Paryża“
„TECZA“ — „Dama w gronostajach“

Zebranie I i II Sekcji Koła Robotniczego B.B.W.R. W środę, dnia 30 b.m. o godz. 18 ej w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego B.B.W.R. (Radziwiłłowska 1), odbędzie się zebranie I i II Sekcji Koła Robotniczego B. B. W. R. z referatem p. t. „Na froncie walki z bezrobociem“.

Ze względu na wagę spraw organizacyjnych obecność członków Sekcji obowiązkowa.

Zebranie Koła Lotniczego BBWR. W dniu 25 odbyło się zebranie Koła Lotniczego BBWR, na którym kier. Sekretariatu, mgr. Fr. Krzysztoń wygłosił referat p. t. „Finanse polskie a krach waluty niemieckiej i angielskiej“.

Prelegent omówił ustosunkowanie się kapitałów polskich do niemieckich i angielskich oraz wpływ, jaki wywarło załamanie się marki i funta na walutę polską. Po omówieniu spraw organizacyjnych, ustalono, że następnym zebraniem odbędzie się 4 października o godz. 10.30 w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego BBWR (Radziwiłłowska 1).

Obchód 600-cia bitwy pod Płowcami. W dniu dzisiejszym z inicjatywy Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. odbędzie się posiedzenie w sprawie szczegółowego omówienia Obchodu 600-cia bitwy pod Płowcami. Posiedzenie odbędzie się w Magistracie o godz. 18-ej, pokój Nr. 29.

Wyjaśniamy do notatki z dn. 22 b. m. że p. Wł. Szulman była zajęta lasowaniem w kuble wapna dla wybielenia własnego mieszkania—przyczem z niewytłumaczonych przyczyn nastąpił wybuch wapna.

Przerwanie wydawania obiadów przez Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Z przyczyn od Zarządu niezależnych z dniem 1-go października t. b. zostaje chwilowo, przez Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przerwane wydawanie obiadów w Cukierni Warszawskiej przy ul. Krak. Przedmieście Nr. 60.

O wznowieniu wydawania obiadów w nowym lokalu, nastąpią nowe zawiadomienia.

Kierownictwo kursów języka Esperanta przy Pol. Tow. Esp. w Lublinie zawiadamia, że wskutek nieoczekiwanej licznych zgłoszeń na 3-miesięczny pełny kurs Esperanta, postanowiło otworzyć grupę równoległą, ograniczając jednocześnie ilość miejsc na 25 osób. Wpisowe 1 zł.

Zapisy i bliższe informacje codziennie od 8 do 9 wieczór w cukierni „Warszawskiej“, ulica Krak. Przedm. Nr. 60 do dnia 3.X t. b. Po tym terminie zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Podziękowanie. Komitet Bodo-wy Pomnika Jana Kochanowskiego czuje się w obowiązku wyrazić podziękowanie ks. szamb. dyr. K. Gostyńskiemu za pomoc w organizowaniu uroczystości, p. instruktorowi K.O.S.L., Seweryńskiemu za przygotowanie i kierownictwo chóru młodzieży szkolnej, p. Czesławowi Ceglowskiemu i Towarzystwu Śpiewaczemu „Echo“ za uświetnienie swym śpiewem uroczystości odsłonięcia pomnika, Komendzie Policji Państwowej za utrzymanie wzorowego porządku w czasie uroczystości, Straży Ogniowej za pomoc w udekorowaniu gmachu i pomnika oraz pomoc w utrzymaniu porządku i licznym delegacjom które przybyły ze szlankarami za zaszczytowanie swą obecnością uroczystości.

Kradzieże w Lublinie. Dominiko Antoni, dyrektor Rzeźni Miejskiej w Lublinie, zameldował o kradzieży z podwórza Rzeźni szmelcu-żelaza, wart. 15 zł. przez Stanisława Michalskiego zam. Niska 2, Bolesława Łazara zam. Białk. Góra Nr. 7. Sprawca Jana oraz Orłowskiego Franciszka zam. Białk. Góra 7. Omawiane żelazo odebrano, winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— W dniu wczorajszym o g. 3 na ul. Krochmalnej, na widok zbliżającego się policjanta, dwaj osobnicy niosący w workach kartofle, porzucili takowe i zbiegli. Kartofle w 2 workach ogólnej ilości 1 metr zakwestjonowano.

— Również teje nocy o g. 2 na ul. Łęczyńskiej policjant służbowy zatrzymał znanych na braku lubelskim złodziei Kulę Władysława i Dzierżycza Józefa, zam. Łęczyńska 148, którzy wzięli na wozie w 9 workach kartofle około 6 metrów, niewiadomego pochodzenia. Kartofle zakwestjonowano

Jedenastoletni podpalacz

Mieszkaniec wsi Saszów, gm. Poturzyn, pow. tomaszowskiego Petryniuk Mikołaj, lat 11, z niewiadomych narazie przyczyn, podpalił stodołę należącą do Dejniki Dymitra m-ca teje wsi, jednak ogień spozstrzeżono i w zarodku stłumiono. Dochodzenie w toku.

Miljon kilogramów cukru na pomoc bezrobotnym

W wyniku konferencji przedstawicieli polskiego przemysłu cukrowniczego z naczelnym komitetem do spraw bezrobocia przemysł cukrowniczy zadeklarował 10.000 worków cukru (milijon klg.) na bezrobotnych.

Oby ten obywatelski przykład pociągnął za sobą podobne świadczenia na rzecz bezrobotnych ze strony innych gałęzi przemysłu.

Zebranie Koła Kupiecko-Rzemieślniczego BBWR w Lublinie

W dniu 27 b.m. o godz. 11-ej w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego BBWR odbyło się pod przewodnictwem kierownika Sekretariatu mgr. Fr. Krzysztońa zebranie Koła Kupiecko-Rzemieślniczego BBWR przy licznych udziałach członków.

Referat p. t. „Stabilizacja polityczna i gospodarcza Polski a ostatnie wydarzenia w Anglii“, wygłosił mgr. Krzysztoń. Prelegent omówił przyczyny, przebieg i skutki załamania się waluty angielskiej, łączność faktu tego z sytuacją gospodarczą świata oraz stanowisko Polski wobec przesilen gospodarczych mocarstw światowych charakte-

ryzujące się słabem w stosunku do innych państw reagowaniem życia ekonomicznego na wypadki, burzące podwaliny państw tak silnych jak Anglia i Niemcy.

Zakończenie referatu poświęcił prelegent uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kochanowskiego, otwarcia wystawy ruchomej przemysłu krajowego oraz 600 setnej rocznicy bitwy pod Płowcami.

Następne zebranie odbędzie się na przyjęty przez akklamację wniosek p. Hatysa, dnia 8 października r.b. o godz. 19-ej 30 w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego BBWR. (Radziwiłłowska 1).

Aresztowanie kochanki bandyty Zwolaka

W toku trwającego pościgu za bandytami Zwolakiem Józefem i Demidowskim Wacławem sprawcami napadu rabunkowego na dom Szpirera Szmulca z Lipin Dolnych, pow. biłgorajskiego, jedna z patroli policyjnych, składająca się z poster. Wojciechowskiego Stanisława i Buczka Franciszka z posterunkunku PP. w Krzeszowie, pow. biłgorajskiego, natknęła się w dniu 27 b. m. o godz. 20.30 we wsi Krzeszów Górny, pow. biłgorajskiego w domu Kowalik Anieli na wymienionych bandytów, którzy będąc osaczonymi przez policjantów odkryli ogień karabinowy i rewolwerowy. Policjanci w obronie własnej oddali 9 strzałów karabinowych do bandytów, którzy widząc odciętą im drogę do ucieczki, wyrzucili oknem granat,

który eksplodował obok policjantów, jednak nikt z policjantów nie został poszkodowany. Bandyci po wyrzuceniu granatu rzucili się przez okno do ucieczki, za którymi w ślad pognonili policjanci, lecz wskutek ciemnej nocy i gęstych zabudowań wsi, bandyci zdążyli zbiec. W mieszkaniu Anieli Kowalik, kochanki Zwolaka Józefa, znaleziono buty, pozostawione przez bandytów, marynarkę zakrwawioną, dużą kaluzę krwi, łuskę wystrzeloną z rewolweru i 1 nabój do karabinu francuskiego. Marynarka stanowi własność bandyty Zwolaka i ślady znalezione na niej świadczą, że bandyta Zwolak został ranny w prawe przedramię. Kowalik Aniela zatrzymano i przekazano władzom sądowym. Pościg za bandytami trwa.

RADJO-PROGRAM

Na czwartek 1 października
WARSZAWA

- 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
12.05. Program na dz. bież.
12.10. Kom. meteorologiczny.
12.35—14.00. I koncert szkolny z Filharmonii.
14.50. Kom. gospodarczy.
15.25. Odczyt.
15.45. Komunikat L. O. P. P.
16.00. Muzyka z płyt gramof.
16.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków.
16.50. Odczyt.
17.15. Muzyka z płyt gramof.
17.35. Odczyt z Krakowa.
18.00. Koncert solistów.
19.20. Komun. Tow. do Zachęty Hordowli Konl w Polsce.
19.40. Giełda rolnicza.
19.50. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
19.55. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportow.

- 20.00. Pras. Dziennik Radjowy
20.10. Komunikat sportowy L.
20.15—21.30. Muzyka lekka.
21.30. Słuchowisko z Wilna.
22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.20. Kom. sportowo-łolniczy.
22.25. Komunikaty: meteorolog. Ol. Wojsk. St. Met. dla komun. lotn. sport. II i policyjny.
22.30. Program na dz. nast.
22.35. Koncert z Wilna.
23.05—24.00. Muzyka lekka i tan.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem WAGI w dniu 30 września, posiadają charakter WPLYWOWY, odczuwają bojaźń przeszłego życia, mają zamiłowanie do samotności, posiadają temperament melancholijny. Są usposobienia życzliwego, zachowanie w odczuciu ujmujące, dzięki czemu cieszą się ogólną sympatią i zaufaniem. Dzięki odwadze i dużej wierze do siebie samych będą

mieć możność powodzenia w przedsięwzięciach handlowo-przemysłowych. Przy umiędlnym postępowaniu polegającym na własnej inicjatywie przyszłość swoją zabezpieczą. Także pomocy materialnej od nikogo żądać nie będą. Sami będą chętnie pomagać rodzinie i bliskim z otoczenia, lecz wdzięczności za to nie mogą się spodziewać z powodu zazdrości. W pozycjach małżeńskich zaznają wiele szczęścia i zadowolenia, pomimo fałszywych intryg. Powinni unikać towarzystwa pięci odmiennej.

Urodzeni pod wpływem WAGI — skłonni są do przeziębień, reumatyzmu i odczuwają częste bóle głowy i zębów. Dla urodzonych 30 września, szczególnie miesiąc kwiecień, daty dnia 2, 8, 24, 28, kolor granatowy, jako amulet — talizman A Q U A M A R I N A przynosi szczęście. Liczby loteryjne 161520: 15 W. PYPPELLO

Z TEATRU.

Dzisiaj na raz płyty arcywesoła komedia Carpołiera p. t. „Papa Kawaler”

z Zosią Barwińską w roli głównej i dyr. Barwińskim w roli „Papa Kawalera”. Równocześnie dyrekcja Teatru przypomina, że P. Barwińska kończy swe występy w Lublinie z powodu rozpoczęcia sezonu teatralnego w Warszawie. Intry „Papa Kawaler” po raz ostatni.

Najbliższa Premjera w Teatrze Miejskim

W piątek 2 września premjera nowej komedii p. t. „Pierwsza Pani Frizer”, która cieszyła się niebywałym powodzeniem na wszystkich scenach Polski. W roli głównej ujrzymy w tym sezonie po raz pierwszy dyr. Barwińską. Piękne wnętrza dekoracyjne oraz nowoczesne meble projektował i wykonał znany już w naszym mieście art. malarz Zygmunt Bałk. Nad reżyserją czuwa troskliwe oko dr. Barwińskiego. W rolach gł. męskich ujrzymy Gradniewskiego i Stróżewskiego, w pamięci naszej publiczności dobrze zapisanego Swęjka.

Bilety już nabywać można w kasie teatru od 10 rano aż do przedświelenia.

Sobotnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej

Jako drugą z kolei premjerę w cyklu przedstawień szkolnych wystawia dyrekcja teatru w sobotę arcydzieło A. Fredry p. t. „Lubny Panieński” w nowej oprawie dekoracyjnej i kostymowej.

Zapasy cukru w Polsce

„Gazeta Handlowa” donosi: W sierpniu b. r. zapasy cukru wyniosły ogółem 205,799 ton w wartości cukru białego, w tem zapasy w cukrowniach, należących do Związku Poznańskiego 104,316 ton, a zapasy Spółki Handl. Cukrowni (Związek Warszawski) — 94,661 ton, w pozostałych cukrowniach — 6,822 ton. Z krajów europejskich większe zapasy cukru od Polski posiadają tylko Niemcy, Francja i Czechosłowacja.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie Dział B Tom III wciągnięto dnia 4 września 1931 roku pod Nr. karty 514 następujące wpisy: „Zakłady Solway w Polsce Towarzystwo z ograniczoną poręką”. Siedziba Spółki w Warszawie przy ulicy Czackiego 14. Oddziały: w Matwach, Podgórzu, Grodźcu, Łodzi, Lwowie, Białymstoku, Katowicach, Częstochowie, Krakowie, Bielsku, Wilnie, Lublinie, Radomiu, Poznaniu, Gdańsku i Równem. Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest: eksploatacja kopalń i innych instalacji i koncesji górniczych specjalnie kopalń soli kamiennej jak również fabryki sody i innych fabryk chemicznych, produkcja, przerób i sprzedaż surowców, służących do fabrykacji przemysłowych fabryk chemicznych jak również pobocznych produktów, pozostających przy tej fabrykacji oraz udział we wszelkiej formie w przedsiębiorstwach i rodzaju podanych powyżej. Siedziba Oddziału Lubelskiego znajduje się przy ul. Cichej Nr. 6. Kapitał zakładowy Spółki stanowi 40,000,000 złotych, podzielonych na 16,000 udziałów, całkowicie wpłaconych. Jedynym Zarządcą Spółki jest Henryk Kulakowski, zam. w Warszawie przy ul. Ostolińskich 6, który uprawniony jest do zastępowania Spółki wobec władz i osób oraz do prowadzenia interesów Spółki, podpisując samodzielnie firmę pod jej stemplem. Prokurentami, uprawnionymi kolektynie we 2ch do podpisywania imieniem Centrali i Oddziałów są: Wacław Zbrocki, Robert Wolberg, John Purring, Edward Tomaszewski, Emiljan Devien i Stefan Mazur. Na Oddział Lubelski ustanowiony został kierownikiem dr. Aleksander Bodik do dnia 31 grudnia 1931 roku, który ma prawo do sprzedawania w imieniu i na rzecz firmy towarów, wydawania sprzedanych towarów, inkasowania należności za nie i kwitowania z odbioru należności oraz do podejmowania i otrzymywania oraz kwitowania z odbioru z mocą substytucji wszelkich przesyłek kolejowych, pocztowych i innych, a także wszelkiej korespondencji, zwykłych i poleconych przesyłek listowych, listów wartościowych i pieniężnych, sum z przekazów pocztowych, telegraficznych i przekazów P. K. O. i do przyjmowania i najmowania personelu i zwalniania go. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działająca na mocy aktu z dnia 23 listopada 1908 r., wciągnięta do rej. handl. w Inowrocławiu 10 go grudnia 1908 r. — z terminem trwania nieograniczonym. 966

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B-III, Nr. karty 301, wciągnięto 16 września 1931 r. przy firmie „Fosforyty Rachowskie”, sp. z o. o. w Rachowie, następujące wpisy: Kapitał zakładowy Spółki stanowi 499,500 zł. i dzieli się na 999 udziałów po 500 zł. każdy udział. Zarząd spółki jest jednoosobowy. Zarządcą Spółki ustanowiony został Henryk Morawski. Wszelkie akty sprzedaży nieruchomości, obciążen ich, zeznawane na mocy uchwał Walnych Zgromadzeń, akty notarialne sprzedaży artykułów z zakresu wytwórczości Spółki, akty pełnomocnictwa, ugody i sprzedaży ruchomości, akcepty, indosy, czeki i inne polecenia, dotyczące wkładów i innych sum z instytucji kredytowych i od osób prywatnych, podpisuje jeden członek Zarządu pod stemplem firmy, za wyjątkiem wypadków, gdzie stempel firmy jest niepotrzebny. Akcepty, indosy, czeki, rachunki i polecenia dotyczące wkładów i innych sum z instytucji kredytowych i od osób prywatnych, mogą podpisywać pod stemplem firmowym dwaj pełnomocnicy handlowi. Korespondencję, nie zawierającą zobowiązań podpisuje i kwituje jeden tylko pełnomocnik handlowy. Prokura Romana Jekla wygasła. Akt umowy spółki z dn. 22.VI 29, został zmieniony Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółników firmy z dn. 26.XI 30, został zmieniony 971

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B III, Nr. karty 269, przy firmie: Komisowe Biuro Sprzedaży Cegieł Zrzeszonych Cegielni w Lublinie wciągnięto w dniu 26 sierpnia 1931 r. następujący wpis: Aktem z dn. 25 sierpnia 1931 r. sporządzonym w kancelarii notariusza Stelińskiego w Lublinie, udzielona została prokura Mendlowi Rechtowi, zam. w Lublinie z tem, że do podpisywania zobowiązań, czeków, indosów, umów, kwitów, pełnomocnictw, aktów oraz weksli uprawniony jest Mendel Recht z Hersztem-Jojną Zylberem i Janem Mościckim, bądź z Hersztem-Jojną Zylberem i Stanisławem Sliwińskim bądź z Chaimem Szrajbmanem i Ja-

nem Mościckim, bądź z Chaimem Szrajbmanem i Stanisławem Sliwińskim, bądź z Chaimem Szrajbmanem i Bronisławem Zakościelnym, bądź z Janem Mościckim i Izraelem Brodtem, bądź z Hersztem-Jojną Zylberem i Bronisławem Zakościelnym, bądź ze Stanisławem Sliwińskim i Izraelem Brodtem, bądź z Izraelem Brodtem i Bronisławem Zakościelnym. Trzy podpisy w imieniu Spółki winny być uskutecznione pod stemplem firmy. Wszelką zaś korespondencję, nie zawierającą zobowiązań — może podpisywać sam Mendel Recht. 972

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III, Nr. karty 519, wciągnięto 5 września 1931 r. następujące wpisy: „Uniwersal” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedzibą firmy jest Lublin, ul. Narutowicza Nr. 27, a celem przedsiębiorstwa — handel różnymi towarami. Spółka ma prawo zakładać sklepy, składy, oddziały, domy i biura komisowe i pośrednictwa kupna—sprzedaży, jak również agencje na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Kapitał zakładowy Spółki stanowi suma 5,000 złotych i dzieli się na 20 udziałów po 250 zł. każdy udział, całkowity kapitał za powyższe udziały został wpłacony do Kasy Spółki. Zarząd spółką należy do Henryka Sadtzikowskiego. Wszelkie zobowiązania, weksle, akcepty, czeki, zry, gwarancje wekslowe, akty notarialne, hipoteczne, pełnomocnictwa i prokury winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez Lucynę Sadtzikowską i Henryka Sadtzikowskiego, wszelką zaś korespondencję, ma prawo odbierać i kwitować każdy z wymienionych wyżej współników samodzielnie pod stemplem firmy. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, działa na mocy aktu z dn. 1 września 1931 r., sporządzonego w kancelarii Notariusza Stelińskiego w Lublinie, z terminem trwania nieograniczonym. 968

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie Dział B Tom III wciągnięto dnia 5 września 1931 roku pod Nr. 517, następujące wpisy: „L. Jakobsohn i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba Spółki w Lublinie S-to Duska 12, a celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu towarami kolonialnymi. Kapitał zakładowy spółki stanowi 2,000 złotych i składa się z 4-ch udziałów po 500 złotych każdy udział; całkowita suma za powyższe udziały została wpłacona do kasy spółki. Zarząd spółką sprawuje Lejba Jakobsohn, który samodzielnie podpisuje wszelkie zobowiązania, weksle, czeki i umowy — pod stemplem firmowym, wszelkiego zaś rodzaju korespondencję odbierać i kwitować może Lejba Jakobsohn, lub Nesza Waksman pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działa na mocy aktu z dn. 28.VIII 31, zeznanego w kancelarii notariusza Modrzewskiego w Lublinie, — z terminem trwania nieograniczonym. 967

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III, Nr. kar. 361, wciągnięto 7 września 1931 r. przy firmie „Lubelski Syndykat Rolniczy Sp. Akc. w Lublinie, następujący wpis: Sąd Okręgowy w Lublinie, I Wydział Cywilny w dniu 11 sierpnia 1931 r. udzielił Sp. Akc. „Lubelski Syndykat Rolniczy w Lublinie, dalszego odroczenia wypłat na 3 miesiące od dnia 12 sierpnia 1931 r. 975

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III, Nr. kar. 511, wciągnięto 26 sierpnia 1931 r. przy firmie „Młyn i Tartak Piaski”, w Lublinie, następujący wpis: Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy Sp. Akc. „Zakłady Przemysłowe Młyn i Tartak Parowy Piaski”, z dnia 5 sierpnia 1931 r., został powołany na członka zarządu Mordechaj Szpito, na miejsce Arona Szpito, który ustąpił. Na Spółkę podpisywać będą: Mojżesz Erlich z Leonem Hufnaglem lub Mordechajem Szpito lub Grzegorz Turbowicz z Leonem Hufnaglem lub Mordechajem Szpito. 974

DRABNE OGŁOSZENIA

OBIADY, trzy dania. Górna 5 m. 4.

Planina krzyżowe tylko pier wszorządnej Firmy od 1600 zł. z długoletnią gwarancją i na dogodnych warunkach oraz zamiana poleca Przedstawicielstwo Szpitala 8 tel. 7-50. 860

OBIADY domowe smaczne, zdrowe dla paru osób z towarzystwa, telefon 3.75. 957

KURSY Kierowców Samochodowych Ludwika Zambellogo szkoła rzetelna i tanio Lublin Bernardyńska 11 telefon 12-18. Oddzielny kurs dla motocyklistów. 890

FORTEPIAN krzyżowy, koncertowy sprzedam tanio. Złota 1 m. 6. 979

SZPINDA Józef urodzony w roku 1886,

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III, Nr. karty 336, wciągnięto 17 września 1931 r. przy firmie „Hurtownia Materiałów Aptecznych Aptekarzy Ziemi Lubelskiej” sp. z o. o. w Lublinie, następujący wpis: Zarząd na r. 1931 stanowią: Gu-taw Haberlau, Adam Tomaszewski i Henryk Czerwiński, zastępcami są: Ryszard Barszczewski i Witold Węgliński. 969

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III, Nr. karty 311, wciągnięto 17 września 1931 r. przy firmie: „Młyn Ziarno” dawniej „Kongresówka” sp. z o. o. w Lublinie, następujący wpis: Zarząd obecny składa się z 3 ch członków: Abrama Bojmala, Lejby Nusbauma i Szlomy Kerszenbluma. 973

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III, Nr. kar. 524, wciągnięto 11 września 1931 r. przy firmie „Kino teatr „Corso” w Chełmie, następujące wpisy: „Kino teatr „Corso” w Chełmie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.” Siedzibą Spółki jest Chełm, ul. 1-go Maja Nr. 16. Kapitał zakładowy Spółki stanowi 6,000 złotych i dzieli się na 12 udziałów po 500 zł. każdy. Całkowita suma za powyższe wpłynęła do kasy spółki. Zarząd spółką sprawują: Otmar Dussil i Leopold Dussil, którzy łącznie podpisują wszelkie zobowiązania pod pieczęcią firmy i tylko takie zobowiązania obowiązują firmę. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, istnieje na mocy aktu z dn. 1 września 1931 r. sporządzonego w kancelarii notariusza Smólskiego w Lublinie, z terminem trwania do 1 sierpnia 1939 r. 970

WAPISZ DO MNIE

WARSZAWA ul. Bednarska 17.

KTO SZUKA SZCZĘŚCIA I DOBREJ RADY I CHCE WIEDZIEĆ JAKI LOS JEGO ŻYCIA BĘDZIE —

napisz imię, rok i datę urodzenia — OTRZYMA darmo próbny analizę określającą tajemnicę losu Waszego życia i przeznaczenia. Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znaczniki pocztowe wami załączyc na kosztu przyślijki analizy - horoskopu.

ADRES: WARSZAWA ul. Bednarska 17 W. Pyffello mistrz wiedzy tajemnej. Szczegółowa analiza i odpowiedzi słynnego MEDJUM zł. 3 25 gr. Gsobiście przyjmuje — cały dzień.

zamieszkały w Zamościu zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Zamojskie, który ulatwiania się. 978

2 POKOJE bez mebli, jasne, duże, suche, w nowoc. domu z praniem korzystania kuchni, wszelkimi wygodami 100 zł. miesięcznie. Adres w Adminis. 976

Drabne ogłoszenia

10 groszy za wyraz!

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki Nr. 2. Telefon: Redakcja Nr. 5-25, Administracja Nr. 3. Konto w P.K.O. Nr. 68,696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa Nr. 30. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Reklamistów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośnienia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnośnieniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. Ceny ogłoszeń: groszy (w układzie 8 szpali). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drabne za jeden wyraz 10 groszy. W wydziele i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.